

Z Y B L I K

PRZEMYSKIE

Nr 37 (1341)

15 WRZEŚNIA 1993 r.

CENA 3000 zł

Regionalne Centrum Chemii Gospodarczej

SKŁAD HURTOWY
ORIENTAL

Przemysł, ul. Zyblikiewicza 9
(dawna Kuszki) tel. 40-56

zatrudni

AKWIZYTORÓW

wymagania:
- wykształcenie minimum średnie
- posiadanie Prawa Jazdy gk

Wybory 93!

Kampania nabrała rozpędu. Za cztery dni zadecydujemy, w czyje ręce oddamy Polskę. Poszczególne komitety wyborcze nie szczędzą ani sił ani środków — przeważnie skromnych, aby nakłonić nas do głosowania właśnie na ich ugrupowanie. Frekwencja na spotkaniach wyborczych niestety nie zawsze dopisywała. Trudno wyrokować, dlaczego tak się dzieje. Albo mało nas obchodzi, kto nami rządzi; albo straciliśmy wiarę w to, że cokolwiek może się zmienić, albo w ogóle nic nas nie interesuje. A może już wiemy, na kogo głosować i nie potrzebujemy podpowiadać. Każde z tych przypuszczeń po trosze charakteryzuje bardzo skomplikowaną sytuację polityczną naszego kraju. Ale właśnie dlatego, że jest on wreszcie nasz, nie powinniśmy stać z boku.

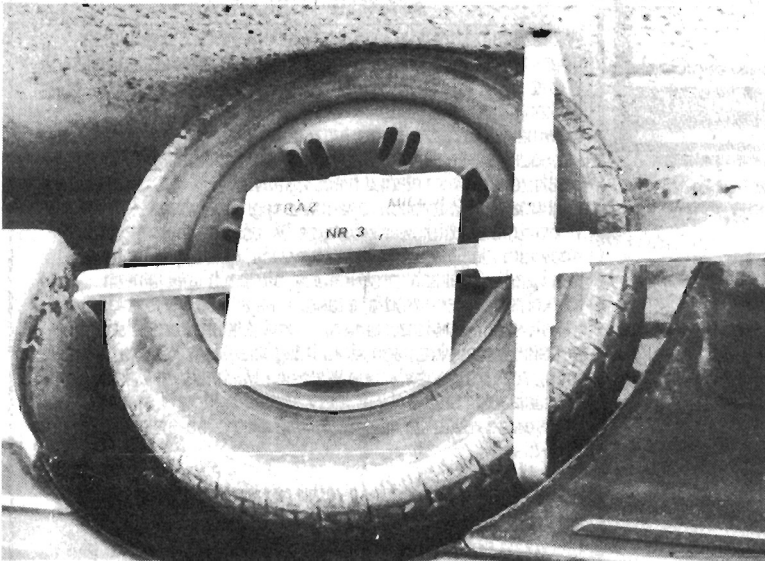
Dla wszystkich niezdecydowanych lub nie do końca zorientowanych w mapie politycznej naszego regionu zamieszczamy na stronie 14 wykaz wszystkich komitetów wyborczych zarejestrowanych w naszym regionie oraz ich przedstawicieli.

Artur Wilgucki
redaktor naczelny

Blokada

W japońskich miastach po ulicach przechadzają się mistrzowie parkowania. Taki specjalista za drobną opłatą potrafi zaparkować auto, mając do dyspozycji miejsce z kilkoma centymetrami luzu.

czytaj na str. 4



Fot. J. SZWIC

Festyn pod basztą

Poprzedniej niedzieli podwoje zamku krasiczyńskiego zostały otwarte dla narodu. A to z okazji wielkiego festynu dożynkowego—promocyjnego zorganizowanego przez władze Gminy Krasiczyn i Fabrykę Samochodów Osobowych z Warszawy.

czytaj na str. 8



Fot. D. DELMANOWICZ



WARTO - BO TANIO

Syndyk masy upadłości PPHU "Pigulax" w upadłości ogłasza
wypzedaż zapasów magazynowych

Można kupić: **PO OBNIŻONYCH CENACH**

materiały budowlane,
opakowania,
garnki, talerze,
wieszaki,
odzież w tym garnitury,
oraz inne artykuły i sprzęty.

wypzedaż odbywa się codziennie
w godz. od 10.00 do 15.00 w budynku
dawnego Państwowego Ośrodka
Maszynowego na ulicy Jasińskiego 49
w Przemysłu

Przemyskie plany FSO

Polonezy w Rynku

Zapytany przez „Życie”, czy uważa Przemysł za chłonny rynek zbytu dla swoich aut, dyrektor generalny FSO Andrzej Tyszkiewicz narysował kontur Polski i sąsiedniej Ukrainy. Dzięki planom wejścia fabryki na tamtejszy rynek, wiele może zyskać Krasiczyn, a także Przemysł.

Wiele lat temu FSO nakazało objąć patronat nad zespołem zamkowo—parkowym w Krasiczynie. Koszty renowacji przedsiębiorstwo miało ponosić wspólnie (pół na pół) z Ministerstwem Kultury i Sztuki. Niestety, roboty się przeciągały, a od 1989 r. nie włożono w zamek ani złotówki. Przez ten czas obiekt wiele ucierpiał od wandalii. Łupem złodziei padły rynny. W związku z tym do jego ochrony wprowadzono ostatnio psy.

Według ocen dyr. Tyszkiewicza na remont zamku potrzeba jeszcze ok. 200 mln. zł. Przedsiębiorstwo podejmuje się tego zadania, ale stawia swoje, niezbyt wygórowane warunki: uzyskanie prawa własności do zespołu zamkowo—parkowego i umożliwienie promocji zamku i samej FSO w Przemysłu. W tym celu w przemyskim Rynku miałyby powstać salon sprzedaży FSO, a obok biuro promocji zamku. Rozważane jest stworzenie małego hotelu i restauracji. Przedsiębiorstwo chciałoby uzyskać na ten cel jedną z kamieniczek w Rynku. Jak się dowiedzieliśmy, chodzi o budynek nr 9.

Myśląc o Krasiczynie jako o przyszłym ośrodku turystycznym, dyr. Tyszkiewicz wyraża pragnienie związania miejscowych ludzi z zamkiem. — *Muszą zrozumieć, że to jest ich szansa. Muszą zacząć to szanować* — mówi. *Na rozwoju zamku zyska gmina.* W tym celu zorganizowano festyn dożynkowy—promocyjny. Dyr. Tyszkiewicz cieszy, że ludzie nie zawiedli i przyszli.

Tyszkiewicz przedstawił również zarys FSO—wskiej koncepcji agro. Widząc potrzebę różnicowania działalności, przedsiębiorstwo pozyskało np. dwa tereny popegeerowskie w Elbląskim. Gdyby zamek zaopiekował się podobnym terenem na miejscu, FSO postarałaby się o sprowadzenie nowoczesnych technologii i specjalistów. — *Kolejny etap to przetwórstwo* — stwierdził, przypominając, że Krasiczyn posiadał niegdyś własny browar. Być może udałoby się nawiązać współpracę z ODR w Korytnikach. — *Ale naszym warunkiem jest przychylność władz lokalnych* — podkreślił.

(pk)

Uwaga kontroler!

Od września do naszych domów może zapukać kontroler z poczty. Będzie chciał sprawdzić, czy odbierając programy telewizyjne i radiowe, opłacamy abonament. Jeśli obawiamy się otworzyć drzwi obcemu, nie musimy tego robić.

W takim przypadku jednak trzeba liczyć się z tym, że spisie on protokół i wszczęte zostanie postępowanie sprawdzające. Za nieotwarcie drzwi nie grozi żadna kara, jako że ostatnio mnożą się napady, wywołane przez osoby podające się za elektryków, hydraulików itp.

Jeśli oglądamy telewizję bez opłacania abonamentu, czeka nas grzywna. Jej wysokość ustalono jako 30-krotność aktualnego miesięcznego abonamentu. W tej chwili wynosi ona więc 1 mln 80 tys. zł. Jednak kontroler nie ma prawa inkasować grzywny. Jest upoważniony do spisania protokołu z kontroli. Po krótkim czasie urząd pocztowy wzywa do zapłacenia kary.

Placimy za jedno radio czy telewizor, nawet jeśli mamy ich kilka. Chyba, że należą do naszego sublokatora. Opłacie nie podlegają odbiorniki, które trzymamy na działce — w domku lub altanie.

Abonament jak za jeden odbiornik (mimo że posiadają ich więcej) płacą: publiczne zakłady opieki zdrowotnej, sanatoria, publiczne jednostki organizacyjne systemu oświaty, państwowe szkoły wyższe, domy pomocy społecznej i żłobki.

Choć opłatę nazwano abonamentem za radio i tv, placimy nie za odbiór programów, ale za samo posiadanie odbiorników. Dlatego osoby znużone polskimi programami i oglądające tylko telewizję satelitarną lub kablową — również muszą go płacić.

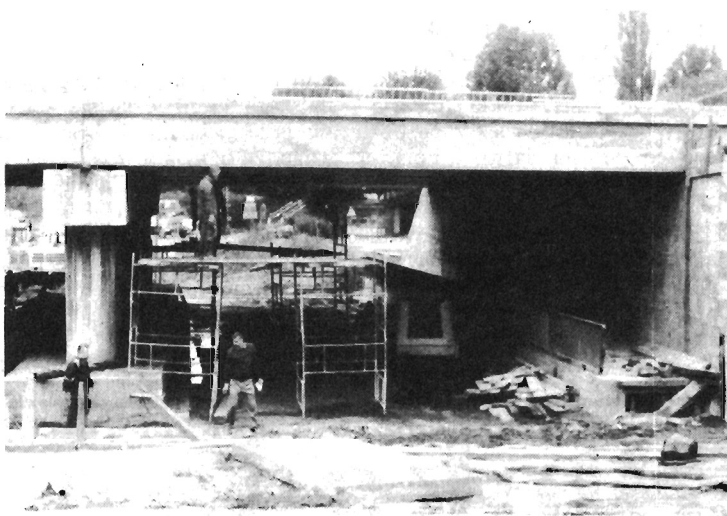
(pk)

Będzie nowy wiadukt

Od 1988 roku trwają prace przy budowie nowego wiaduktu kolejowego w Jarosławiu przy ulicy Pruchnickiej. Przez pewien czas roboty były wstrzymane ze względu na brak środków finansowych i materiałów. Przejściowe trudności zostały już przezwyciężone i prace są kontynuowane. Głównym wykonawcą są Polskie Koleje Państwowe — Oddział Zmechanizowany Robót

Inżynieryjnych w Suchej Beskidzkiej. Najważniejsze roboty zostały już wykonane. Ich zaawansowanie ocenia się na 75 procent. Obecnie trwa jeszcze przekładanie instalacji ziemnych. Pod wiaduktem będą przebiegać cztery pasma ruchu. Inwestycja ma być oddana pod koniec bieżącego roku.

(d)



Fot. D. DELMANOWICZ

Przemysł w Hamburgu

W dniach 4—11 września odbyła się w Hamburgu impreza pod nazwą „Dni Polskie w Hamburgu”. Wśród 31 województw prezentujących tam swoje walory turystyczno-kulturalne było również obecne województwo przemyskie. Przemyskiej delegacji przewodniczył wicewojewoda Wiesław Winiarz.

Oprócz przygotowanych przez Wojewódzki Ośrodek Informacji Turystycznej oraz Wydział Kultury, Sportu i Turystyki folderów, map i innych materiałów promocyjnych, w Hamburgu wystąpił Zespół Pieśni i Tańca „Przemysł”, który cieszył się znacznym uznaniem wśród widzów. Stoiska promocyjno—handlowe naszego województwa mieściły się we wspólnym namiocie wraz z województwami: krośnieńskim, rzeszowskim, zamajskim i tarnobrzeczkim.

PK

Garnizon Przemysł ma 75 lat

W dniach 3—5 września trwały obchody 75-lecia powstania Dowództwa Okręgu Korpusu nr X i 75-lecia Garnizonu Przemysł. Równocześnie odbył się X Zjazd Klubu Obrońców Przemysła i VII Zjazd Klubu Byłych Żołnierzy Garnizonu Przemysł. W ten sposób zainaugurowano obchody 75 rocznicy odzyskania niepodległości.

3 września odsłonięto tablicę pamiątkową na budynku siedziby DOK X (Straż Graniczna przy Mickiewicza). Następnie w sali Klubu Żołnierskiego 14 Pułku Zmechanizowanego Ziemi Przemyskiej odbyła się sesja popularno—naukowa „DOK X w latach 1918—39”. Otwarto wystawę poświęconą Garnizonowi Przemysł. Wieczorem odbyło się spotkanie na forcie Twierdzy Przemysł — przygrywała kapela „Fredrusie”.

4 września rano na stadionie Polnej odbyła się zbiórka pododdziałów, złożenie meldunku i przegląd pododdziałów. Odczytano rozkazy: o nadaniu medalu „Za Zasługi dla Obronności Kraju” dla rodziców, którzy posiadają 3 lub więcej synów w Siłach Zbrojnych; o mianowaniu na I stopień oficerski i kolejne stopnie dla oficerów rezerwy. Wręczono akty nominacyjne i dokonano aktu dekoracji. Po mszy świętej polowej odbył się Apel Poległych.

W tym samym dniu w godzinach popołudniowych w sali widowiskowej Zamku Kazimierzowskiego Teatr Fredreum wystawił sztukę „Wodewil Lwowski”. Wystąpiła też kapela „Fredrusie”.

W niedzielę 5 września odbyły się Zjazdy Klubu Obrońców Przemysła i Klubu Byłych Żołnierzy Garnizonu Przemysł. Złożono wiązanki kwiatów w Miejscach Pamięci Narodowej. Po odprawionej w kościele wojskowym mszy świętej rozpoczęły się obrady plenarne Zjazdów.

Obchody rocznicowe zostały przygotowane przez dowództwo 14 Pułku Zmechanizowanego Ziemi Przemyskiej i Towarzystwo Przyjaciół Przemysła i Regionu.

L.K.

Vox populi, vox dei

Euroregion Karpaty znowu stał się tematem numer jeden w Przemysłu, tematem konkurującym nawet z wyborami parlamentarnymi. Mało kto chyba wierzył, że grupie inicjatywnej — to znaczy grupie 10 osób, której pełnomocnikiem jest Władysław Trojanowski, radny, działający w Klubie Samorządowym — uda się zebrać niezbędną liczbę podpisów, aby przeprowadzić referendum w sprawie Euroregionu Karpaty.

Istota sporu sprowadza się do tego, iż zarówno większość przemyskich radnych, jak i wojewoda przemyski Adam Pęziół oraz kilka osób z jego otoczenia — dopatrują się w Euroregionie ogromnej szansy rozwoju gospodarczego nie tylko dla Przemysła, ale i ościennych województw. Ich zdaniem pierwsze efekty takowej przygranicznej współpracy już są widoczne. Pozostała część przemyskich rajców oraz osoby związane z partiami pravicowymi, działającymi w Przemysłu negują

sposób powołania Euroregionu bez szerokiej konsultacji społecznej. Negują sens ponadnarodowej — ich zdaniem — instytucji, która w konsekwencji mogłaby doprowadzić do zatarcia granic państwowych i ukrainizacji Przemysła. A to z kolei może stać się źródłem napięć na tle narodowościowym.

Listę w sprawie referendum podpisało 6070 mieszkańców Przemysła; zebrano więc o 1500 podpisów więcej od wymaganego prawem minimum. Do trzydziestu dni na wniosek prezydenta specjalna Komisja powinna zweryfikować prawdziwość podpisów, a radni przegłosować uchwałę o referendum. Następnie wojewoda powinien ogłosić powyższą uchwałę w Dzienniku Ustaw i od dnia ogłoszenia do 30. dni powinno odbyć się referendum. Już dzisiaj jednak wiadomo, że około 800 podpisów jest nieważnych, a spora ich liczba budzi poważne wątpliwości. Na jednej z list na przykład pojawił się podpis osoby od dwóch lat nie-

żyjącej (informacja od człowieka, który znalazł na liście nazwisko swojego ojca, który od dwóch lat nie żyje). Takie przykłady oczywiście nie kwestionują samej idei rozpisania referendum czy uczciwości osób zbierających podpisy.

Jeżeli Euroregion to problem, który od kilku miesięcy zaprzęta głowy polityków i działaczy samorządowych, to trzeba go wreszcie rozwiązać. Rzecz w tym, aby rozwiązać go sensownie. Na szczęście upadł już pomysł rozpisania referendum w tym samym czasie, na który przypadają wybory parlamentarne. Przy już istniejącym galimatiasie programowo—partyjno—personalnym, dodatkowe karty do głosowania byłyby nieszczęściem totalnym. O wiele rozsądniejszy wydaje się termin przyszłorocznych wyborów samorządowych. Z pewnością zmniejszyłoby to koszty, gdyż nie byłoby potrzeby powoływania specjalnych komisji wyborczych. Termin ten jednak wydaje się mało realny i prawdopodobnie

trzeba będzie niebawem wyłożyć z kasy miejskiej (a więc z naszych podatków) kilkaset milionów złotych na utworzenie ponad 20. lokali wyborczych, zatrudnienie ponad setki ludzi do komisji (ryczałt dla każdej z nich wynosi 400 tys. zł).

Bez wdawania się w oceny którejkolwiek ze stron sporu trzeba stwierdzić jedno. Przykład Euroregionu Karpaty nasuwa niezbyt przyjemną refleksję. Proces rozbicia środowiska solidarnościowo—niepodległościowego posunął się tak daleko, że nie ma mowy o jakiegokolwiek formie współpracy. Nawet w tak ważnej kwestii, jak ciągły i konsekwentny wzrost znaczenia SLD i jej przybudówek. Strach myśleć o zbliżających się wyborach i o ich wyniku, jeżeli sondaże okażą się prawdziwe. Odechce się nam wówczas kłótni i waśni. Trzeba będzie znowu zejść do podziemia i organizować pospolite ruszenie. Ale przynajmniej w tym jesteśmy dobrzy.

Artur WILGUCKI

„Rekordzista”

Seria włamań zaczęła się w styczniu. Policjanci z jarosławskiej KRP przyjmowali zgłoszenia o kolejnych włamaniach, jechali na miejsce, zabezpieczali ślady, spisywali protokoły i szukali włamywacza, który pozostawał nieuchwytny.

Lista okradzionych obiektów wydłużała się: sklep „Marysieńka”, Ośrodek Pomocy Społecznej, hurtownie, sklepy, kioski „Ruchu”, garaż, klub „Apokalipsa” w Szówsku. Wszędzie ginęły takie towary, które bez trudu i większych podejrzeń można łatwo „upłynić”, oraz pieniądze pozostawiane w obiektach przez niefrasobliwych pracowników. Raz nawet tajemniczy włamywacz porwał się na sejf, ale nie udało mu się sforsować solidnej konstrukcji.

Mając dobre rozeznanie

w jarosławskim środowisku, spece z wydziału kryminalnego wytypowali podejrzanego, a ponieważ nie pojawiał się w miejscu zamieszkania, rozesłano za nim listy gończe. Wiadomo już było, że ukrywa się gdzieś na terenie kraju, a do Jarosławia przyjeżdża tylko „na robotę”. 28 sierpnia policjanci zatrzymali dwudziestoletniego mieszkańca Jarosławia Roberta K. Został on aresztowany pod zarzutem 8 czynów (włamań). Do dalszych 11 przyznał się w czasie przesłuchania, sądząc widocznie, że łączny wyrok za wszystkie czyny będzie dla niego korzystniejszy. Ostatni głos w tej sprawie będzie miał sąd, a na razie prokurator na podstawie zebranych dowodów sporządza akt oskarżenia.

J.

Blokada

Ciąg dalszy ze str. 1

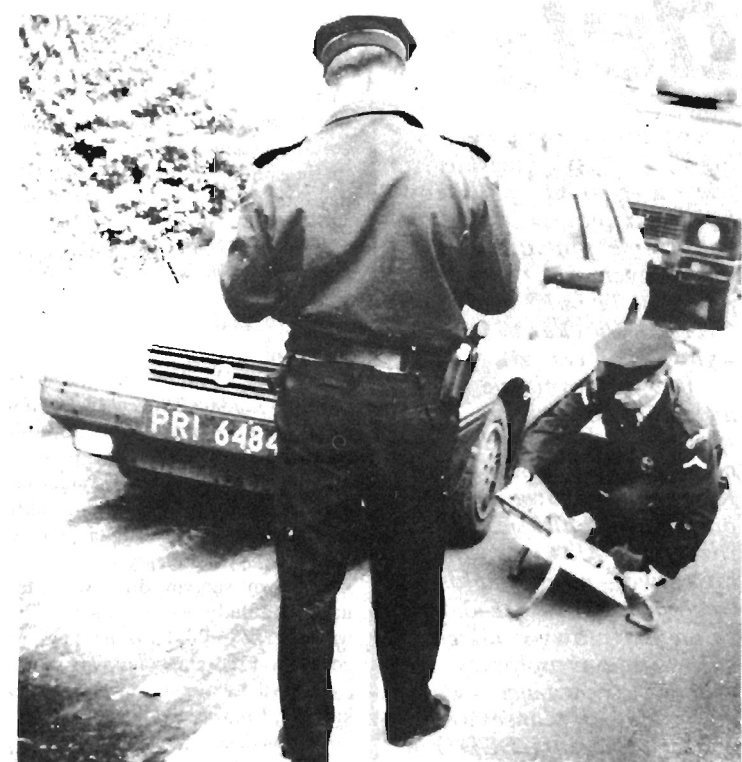
Booom samochodowy, który się u nas zaczął, sprawia, że parkowanie stało się sztuką. Są jednak kierowcy, którzy nie zważając na przepisy ani na to, że utrudniają życie innym parkując swoje pojazdy byle gdzie i jak się da. Na chodnikach, na skwerach, w poprzek osiedlowych dróg stoją mazdy i mercedesy, trabanty i syreny.

Takimi właśnie pojazdami pozostawionymi w miejscu, gdzie jest to zabronione — zajęła się ostatnio przemyska Straż Miejska. Funkcjonariusze, widząc nieprawidłowo zaparkowane auta, zakładają na jego przednie koło specjalne urządzenie blokujące. Na szybko przyklejają specjalną informację (w czterech je-

zykach) z podstawą prawną oraz adresem, pod który powinien się zgłosić właściciel nieruchomości pojazdu. Taka „przyjemność” kosztuje niesforne kierowcę 300 tysięcy złotych. Właściciele zablokowanych pojazdów różnie reagują na tę „nowość”. Jedni potulnie płacą obicując, „że już nigdy”, inni wygrażając „my się jeszcze spotkamy”. Pewien właściciel mercedesa z rozbrajającą szczerością oznajmił funkcjonariuszom, że nie ma z czego płacić, bo jest na „kuroniówce”.

Uwaga kierowcy! Warto przypomnieć sobie przepisy ruchu drogowego i prawidłowo parkować, by uniknąć kłopotów i kosztów.

J.S.



Fot. Jacek SZWIC

OGŁOSZENIE

Zarząd Gminy Bircza ogłasza przetarg ograniczony dla osób fizycznych; przedsiębiorstw z terenu Gminy Bircza na wykonanie instalacji elektrycznej w budynku w świetlicy w Leszczawce. Przetarg odbędzie się 24 września 93r. w Urzędzie Gminy Bircza. Oferty w zalakowanych kopertach proszę składać w terminie do 23 września br.

g17529

Młodzi mieszkańcy małych miasteczek przywykli już do nudy. Wszystko, na co ich jeszcze stać — to przesiadywanie na ławkach i narzekanie na brak zajęcia. Obok znudzonych nastolatków przechodzą dorośli, których w zasadzie nie interesują problemy młodego pokolenia. Mają sto innych spraw na głowie. Kto lub co jest w stanie zmienić ten demoralizujący stan?

Pozostaje własny grajdoł

Od Jarosławia, gdzie propozycji kulturalnych jest więcej, dzieli Sieniawę 24 km. Połączenia PKS są w miarę dogodne, barierą staje się jednak cena biletu i pogardliwe „ty wieśniaku”, które w Jarosławiu nie tylko można usłyszeć, ale przeczytać na murach. Gdy dołożyć jeszcze brak aprobaty rodziców do takich kulturalnych „wypraw” — o kinie, kawiarni itp. trzeba niestety zapomnieć. O Przemysłu czy Rzeszowie nawet nie ma co marzyć. Pozostaje więc własny grajdoł, w którym największym wydarzeniem jest sobotnio niedzielna zabawa taneczna, której poziom kulturalny jest co najmniej wątpliwy.

Nikt nie chodzi do Gminnego

Ośrodka Kultury w Sieniawie, którego działalność odbiega od normy przewidzianej dla takich obiektów. Skromny budżet i przeciekający dach budynku GOK nie są czynnikami sprzyjającymi rozwojowi tej placówki, która zapewne czeka na cud w tym katolickim państwie. Nie odczuwa się bowiem żadnych działań ani społecznych, ani administracyjnych, które mogłyby pomóc podupadłej instytucji.

Od kilku lat atrakcją turystyczną Sieniawy jest zespół pałacowo-parkowy, niegdyś posiadłość Czartoryskich. Obiekt ten jest niewątpliwie urozmaicheniem szarego pejzażu miasta i chlubą społeczeństwa Sieniawy, ale niewiele wnosi do

życia kulturalnego tej miejscowości. Żyje swoim życiem, związanym z przyjmowaniem i obsługą hotelowych gości. Kino? Kiedyś było, obecnie pozostała pamięć i budynek. Hala sportowa funkcjonuje na bliżej nie znanych zasadach i nie wiadomo, czy osoby postronne mogą z niej korzystać. Brakuje dobrze funkcjonującej kawiarni. Oto jest pełny obraz potencjału kulturalnego miasta Sieniawy.

Na efekty takiego stanu rzeczy nie trzeba czekać — można je zaobserwować na co dzień: pijaństwo, chuligaństwo, malejąca wrażliwość młodych ludzi. Brak perspektyw życiowych i zajęcia spycha na margines życia społecznego kolejne grupy młodzieży. Tych, którym się udało jest bardzo niewiele i najczęściej zapominają o dawnych kolegach, dla których najciekawszą propozycją na przeżycie następnego dnia jest odpowiednia dawka alkoholu, która na chwilę pozwoli zapomnieć. Całe szczęście, że rodzice jeszcze ubiorą i nakarmią swą „pociechę”.

Czy taki stan jest nieodwracalny? Jakie konsekwencje społeczne trzeba będzie ponieść? Każdy człowiek posiadający odrobinę wyobraźni bez trudu potrafi je wylczyć.

Zbigniew MIESZKOWICZ

W poniedziałek rano na jednej z przemyskich ulic spieszący do pracy ludzie deptali po plakatach z podobizną jednego z kandydatów, startujących do sejmiku „z ramienia” jednej z partii.

Kandydat na czarno-białej fotografii uśmiechał się smętnie z kilkunastu plakatów, które niechlujnie przyklejone w nocy — rano odpadły. Przechodnie bez żadnego szacunku deptali po nich, a plakaty szeleściły jak jesienne liście.

Ten wielce symboliczny obrazek to jeden z wielu przykładów przedwyborczego obłędu. Mury, tablice, wystawy i wiele innych miejsc pokrywają plakaty, na których hasła, twarze i nazwiska tak się pomieszały, że przeciętny przechodzień reaguje na nie, jak na odrapaną ścianę — czyli nie reaguje wcale. Tak dzieje się na przemyskich ulicach.

Tymczasem w Jarosławiu też

Jak to robią w Jarosławiu

trwa akcja wyborcza; różne ugrupowania i partie walczą o elektorat za pomocą plakatów, ale robią to trochę inaczej, niż w Przemysłu. Tutaj przynajmniej w centrum i przy głównych ulicach nie ma tablic z kilkucentymetrową warstwą poszarpanych plakatów. Na słupach, rynnach i bramach kamienic nikt nie nakleja ulotek, które bardziej przypominają listy gończe, niż plakaty wyborcze. Owszem, stoją na ulicach różne konstrukcje z plakatami, najczęściej jednego tylko ugrupowania. Zdarzają się wystawy sklepowe zamienione na gabloty partyjne, ale

po kandydatach nikt nie depte. Być może sztaby wyborcze, w większości ulokowane w Przemysłu, „odpuściły” Jarosław, a może energicznie działa Straż Miejska.

Trudno w tej chwili przewidzieć, czy w Przemysłu hektary zaklejone plakatami, wielokrotny elektorat w porównaniu z Jarosławiem. Jedno jest pewne, że kiedy wybory się skończą i emocje opadną sprzątanie po tym wszystkim będzie długie i kosztowne. W Jarosławiu zaś będzie czysto.

J.S.

Strumyk czy rzeka... alkoholu?

Przez niezbyt szczelną granicę na wschodzie płynie do nas alkohol. W termosach, kanistrach i plastikowych pojemnikach przemycają wschodni turyści płyn o zapachu gorzałki. Raz jest to bimber, innym razem wódka, a wtajemniczeni twierdzą, że zdarza się też płynne paliwo z wycofywanych rakiet ziemia—powietrze. Nasi rodacy nie gardzą niczym, byle było tanie i miało gradusy. Nie pomagają apele i ostrzeżenia — w ostatnim czasie zanotowa-

no kilka śmiertelnych zatruc. Wschodnie „spirytualia” sprzedaje się pokątnie na bazarach, dlatego też te miejsca są pod szczególnym nadzorem.

W Jarosławiu funkcjonariusze Straży Miejskiej już od dawna są wyczuleni na charakterystycznie brzęczące bagaże handlujących. Do niedawna osoba przyłapana na nielegalnym handlu alkoholem płaciła mandat (tzw. sztraf) i jak najszybciej z trefnym towarem jechała na inny bazar, by odbić sobie stra-

ty. Od 18 sierpnia zakwestionowany na bazarze alkohol jest rekwirowany i przekazywany do Urzędu Celnego (wszystko dzieje się zgodnie z prawem).

W ciągu trzech tygodni funkcjonariusze SM zatrzymali i przekazali do UC 415 butelek wódki i 63 litry płynu o zapachu spirytusu wcale nie małego, jak na jarosławski bazar. Ile naprawdę wschodniego alkoholu jest na czarnym rynku — można tylko przypuszczać.

Traci skarb państwa, służba zdrowia reanimuje bazarowych konsumentów, alkoholików liczymy na setki tysięcy, a „wódeczność” ze wschodu płynie.

J.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI

Urząd Skarbowy w Przemysłu podaje do publicznej wiadomości, że dnia 17 września 1993r. o godz. 11.00 w Urzędzie Skarbowym w Przemysłu przy ul. Mickiewicza 44 pokój 46 odbędzie się sprzedaż z licytacji n/w ruchomości,

która na podstawie prawomocnego postanowienia Sądu Rejonowego w Przemysłu z dn. 16.03.93 sygn. akt. II K. 823/91 uległa przypadkowi na rzecz Skarbu Państwa.

samochód "Polonez 1,5 X", nr nadw. SUPB01 ABF00093661, nr sil. 093556, rok prod. 1982, nr rej. LLA 5506 - wartość szacunkowa 12.000.000zł

Cena wywołania wynosi 3/4 wartości szacunkowej.

W/w ruchomość można oglądać w dniu 17 września 1993r. od godz. 9.00 do 11.00 przy ul. Mickiewicza 44 w Przemysłu.

Osoby przystępujące do licytacji obowiązane są złożyć organowi egzekucyjnemu wadium w wysokości 1/10 sumy oszacowania.

Nabywca obowiązany jest uiścić natychmiast po udzieleniu mu przyzycia przynajmniej cenę wywołania.

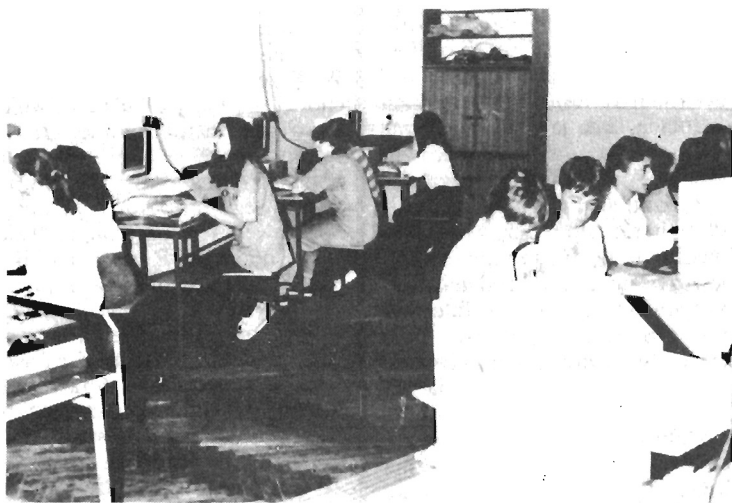
Jeżeli tej ceny nie uiści, traci prawo wyniku z przyzycia i nie może uczestniczyć dalej w licytacji. Różnicę między ceną nabycia a kwotą wpłaconą po udzieleniu przyzycia, nabywca powinien zapłacić pod rygorem utraty prawa wynikłego z przyzycia i prawa do zwrotu wpłaconej w czasie licytacji kwoty, do godz. 12.00 dnia następnego.

k377

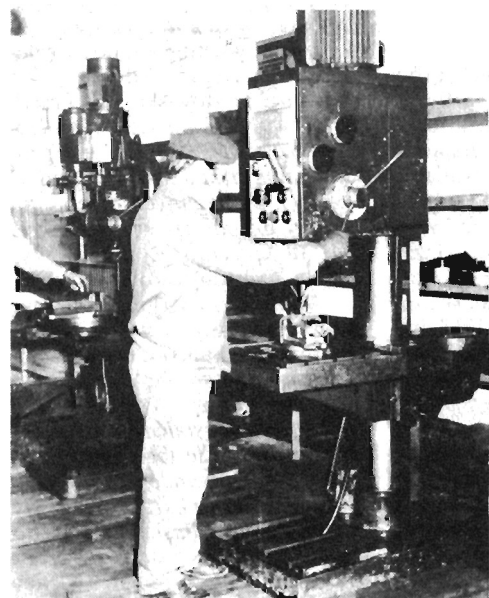
Przeworscy Elektrycy

W Przeworsku funkcjonują dwie szkoły średnie: Liceum Ogólnokształcące i Zespół Szkół Zawodowych. Ta druga szkoła już w listopadzie będzie obchodzić trzydziestolecie istnienia. Jest to więc dobra okazja, aby przybliżyć nie tylko mieszkańcom Przeworska instytucję, która od wielu lat dostarcza regionowi fachowej kadry mechaników i elektryków.

Dyrektor Zespołu Szkół Zawodowych im. Króla Jana III Sobieskiego w Przeworsku Lesław Ścisłowicz spodziewa się, że na obchody trzydziestolecia szkoły zjedzie blisko 2 tysiące absolwentów. Do tyłu rozesłano zaproszenia. Dyrektor Ścisłowicz, który od trzech lat rządzi szkołą, z dumą opowiada o tym, co udało się zrobić w szkole i dla szkoły. Przede wszystkim utworzono nowe specjalności, np. w miejsce likwidowanego Liceum Zawodowego powstało Liceum Ekonomiczne oraz Policealne Studium Zawodowe o specjalności technik elektronik. Dyrekcja Zespołu idzie więc z duchem czasu



Jedna z sal komputerowych



Podczas wakacji w ZSZ odbywają się odpłatne szkolenia. Niestety park maszynowy jest już wysłużony i wymaga wymiany. Trzeba na to jednak ogromnych nakładów

i kształci fachowców najbardziej potrzebnych gospodarce polskiej. Być może właśnie to sprawia, że od kilku lat nabór do Zespołu Szkół Zawodowych jest bardzo wysoki. Obecnie w szkole w 40 oddziałach uczy się 1300 uczniów, których kształci ponad 80 nauczycieli. W tym roku podczas egzaminów na jedno miejsce przypadło dwóch chętnych. Grupa rodziców, których dzieci zdały egzaminy, ale z braku miejsc nie mogły być przyjęte, podjęła inicjatywę wyremontowania trzech bezużytecznych dotychczas „wiat”, stojących na terenie szkoły. W ten sposób powstało pięć nowych pomieszczeń dydaktycznych, co pozwoliło przyjąć wszystkich, którzy pomyślnie złożyli egzaminy. Oprócz sal lekcyjnych w wyremontowanych wiatkach powstaje kolejna w Zespole Szkół Zawodowych sala komputerowa.

W normalnym funkcjonowaniu szkoły ogromną rolę odgrywa Rada Rodziców. — *Tylko w roku ubiegłym dzięki rodzicom szkoła otrzymała 300 mln złotych* — mówi przewodniczący Rady Bolesław Rolski.

— *Szczególne słowa podziękki należą się wszystkim rodzicom działającym w Radzie Rodziców. Tym ludziom naprawdę zależy na tym, aby warunki nauczania była coraz lepsze. Dlatego m.in. zakupiliśmy kolejny telewizor, magnetowid, fax. Wyplacamy zapomogi dla uczniów najbardziej potrzebujących. To wszystko jednak za mało. Zespół Szkół Zawodowych w Przeworsku potrzebuje ciągłego wsparcia, gdyż szkoli kadry, które muszą radzić sobie z nową formą*

gospodarowania w Polsce; tym bardziej, że jest to jedyna szkoła tego typu w dawnym powiecie przeworskim. Zarówno władze miejskie jak i gminne Przeworska takiej pomocy nie odmawiały. W ubiegłym roku na przykład na potrzeby szkoły UM przeznaczył 120 mln zł, a UG 27 mln. zł. Pomocy nie szczędzi również przemyskie Kuratorium, które do kolejnej

dotacji UM dołożyło 150 mln, dzięki czemu mogło powstać 12 nowych stanowisk komputerowych. Szkolne warsztaty także muszą radzić sobie z wymogami wolnego rynku i zarabiać na siebie. Planowana sprzedaż wyrobów wykonanych przez uczniów wyniesie 1 mld. 400 mln. zł. Podstawowe zasady ekonomii uczniowie poznają w prowadzonym przez siebie sklepie, w którym ponoć marża niewielka i obroty spore.

Charakteryzując przeworski ZSZ trudno nie wspomnieć o osiągnięciach tej szkoły w sporcie, o prężnie działającym kole PTSM i PTTK, prowadzonym przez profesora Mariana Dzimire, o gazecie szkolnej i radiowęźle. Dla wszystkich, których interesuje historia i teraźniejszość ZSZ — powstaje kolorowa monografia, którą przygotowuje emerytowana polonistka ZSZ Elżbieta Taborska. Taka monografia z pewnością zainteresuje absolwentów „Sobieskiego”.

(aw)

(zdjęcia A. WILGUCKI)



Uczniowie klasy 1

Sygnaly

Czy telekomunikacja oszukuje?

— *Przez cały sierpień przebywałem na urlopie* — poinformował telefonicznie redakcję mieszkaniec Przemysła. I nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby nie „numer”, który wykreśliła panu Krzysztofowi Telekomunikacja. Na comiesięcznych rachunkach za telefon, który ma nasz czytelnik, widniała przeważnie suma około 300 tysięcy złotych. W sierpniu, kiedy nikt nie korzystał z telefonu, przyszedł rachunek na kwotę prawie... 700 tysięcy złotych! Coś tu nie jest w porządku. Czyżby Telekomunikacja Polska SA specjalnie nacigała swoich klientów? Ceny rozmów telefonicznych wciąż rosną, a ich jakość maleje. Czy o to chodzi? Wypada zaznaczyć, że podobnych sygnałów otrzymujemy ostatnio bardzo dużo.

Niby lepiej, a gorzej!

— *Być osobą bezrobotną to naprawdę nie przyjemnego w dzisiejszych czasach. A jeszcze dodatkowo utrudnia się nam życie pod pozorem rzekomych ulepszeń* — powiedziała pani Krystyna, która w czasie naszego środowego dyżuru odwiedziła redakcję. Do niedawna kobiety mogły pobierać zasiłek dla bezrobotnych, w kasie przy ulicy Katedralnej w Przemyslu, w budynku Rejonowego Biura Pracy. Kolejki były dość duże, ale dało się wytrzymać. Obecnie zaś „wspaniałomyślni” urzędnicy, chcąc ulżyć (?) osobom pobierającym zasiłek, przynieśli jego wypłatę do kas Banku Gospodarki Żywnościowej przy Placu Zgody. Jednak w dniu wypłaty najpierw trzeba się zgłosić w Biuro Pracy. Tam należy odstąpić dobrych kilka godzin, będąc zdany na łaskę i humor przemysłowych urzędników, aby otrzymać karteczkę (często omyłkowo wypełnioną) uprawniającą do wypłaty. Następnie z karteczką trzeba udać się do banku po zasiłek, gdzie trzeba trochę postać. — *Komu przez takie rozwiązanie ułatwiono życie? Chyba tylko urzędnikom* — podsumowała bezrobotna pani. I ma chyba rację, ponieważ uprzednio wszystkie formalności załatwiane były w jednym budynku, a teraz konieczna jest wędrówka przez miasto.

Pozostaje cierpliwie czekać

Mieszkańcy przemyskiej dzielnicy Kazanów uskarżają się na osiedlową centralę telefoniczną. Jeden z abonentów poinformował nas, że chcąc połączyć się z wybranym numerem na osiedlu, bez względu na porę dnia, musi uzbroić się w cierpliwość i pukając minutami w widełki aparatu telefonicznego, oczekiwać na zgłoszenie się telefonistki. Przy takiej opieszałości niektórych osób, nieprędko połączymy się ze światem.

Dziurawe ulice

Coraz częściej przemyscy kierowcy uskarżają się na fatalny stan nawierzchni dróg w mieście. Tym razem temat dziurawych ulic zasygnalizował jeden z kierowców Miejskiego Zakładu Komunikacji informując, że takie przykre niespodzianki czekają m.in. w rejonie przystanków obok bazy MZK i fabryki „Fanina” w Przemyslu. Wielka dziura znajduje się również pod wiaduktem kolejowym obok Ośrodka Transportu Leśnego. Służby dro-

gowe odpowiedzialne za taki stan rzeczy powinny coś wreszcie zrobić! Przecież podatek drogowy płacą wszyscy posiadacze czterech kółek, mogą więc żądać, by także drogi miejskie były należycie utrzymane.

Czyżby urzędnicza bzdura?

W 1991 roku córka pana Stanisława O. z Przemysła wyjechała do Francji w poszukiwaniu pracy, zabierając ze sobą prawo jazdy. W jakiś czas po opuszczeniu kraju wysłała ów dokument swemu ojcu, celem przetłumaczenia go na język francuski przez organ, który go wydał. Przesyłka nie dotarła jednak do kraju, ginąc po drodze. Po zgłoszeniu tego faktu na poczcie i w Wydziale Komunikacji Urzędu Rejonowego w Przemyslu, ten ostatni organ wydał duplikat prawa jazdy, ale bez dokładnej daty wydania oryginału. Władze francuskie nie uznały tego dokumentu, bo nie był opatrzony wspomnianą datą. Dlatego też pan Stanisław ponownie zwrócił się do Urzędu Rejonowego o wydanie zaświadczenia, stwierdzającego tym razem dokładną datę wydania oryginału prawa jazdy. Niestety urzędnicy (czyli pracownicy UP) żądali od naszego czytelnika pełnomocnictwa od córki, potwierdzonego przez notariusza. Zbulwersowany takim obrotem sprawy pan Stanisław pyta, dlaczego przy ubieganiu się o wydanie duplikatu nie było potrzebne żadne pełnomocnictwo, a przy otrzymaniu zaświadczenia jest konieczne. Czyżby kolejna urzędnicza bzdura?

Niebezpiecznie na „Manhatanie”

Na „Manhatanie”, czyli przemyskim Rybim Placu, ustawiono kolorowe budki, w których prowadzi się sprzedaż przezrocznych produktów i towarów. Jeden z czytelników telefonując do redakcji powiedział, że właśnie na tym placu może kiedyś dojść do tragedii, ponieważ nad dachami straganów porozciągane są cienkie kable, doprowadzające prąd. Cała instalacja jest wykonana dość prowizorycznie i bez odpowiednich zabezpieczeń. Przy silniejszym podmuchu wiatru linie mogą ulec zerwaniu, a wtedy łatwo będzie o wypadek. Niech w takiej sytuacji na placu będą jeszcze kaluże... Czy tym stanem rzeczy nie powinien zainteresować się rejon energetyczny?

Przemysł nocą — niczym pustynia

Po godzinie 22 przyjechałem do Przemysła. Chciałem skorzystać z telefonu, ale nigdzie nie mogłem kupić żetonów. Kioski zamknięte, na stacji kolejowej kasy nie prowadzą ich sprzedaży, na drzwiach poczty także wisiały kłódki. I co zrobić w takiej sytuacji? — pyta mieszkaniec Krakowa, który gościł w grodzie nad Sanem. Słuszne spostrzeżenie, a ponadto, dlaczego obok Urzędu Poczтового przy ulicy 3 Maja w Przemyslu nie ma budek telefonicznych?

Ciemno wszędzie

— *Już od pięciu bądź sześciu miesięcy przy alejce obok ulicy Siemiradzkiego w Przemyslu nie świecą się lampy. Wieczorem aż strach tamtędy chodzić* — zasygnalizował mieszkaniec tamtejszej dzielnicy.

Sygnaly przyjmował

Dariusz DELMANOWICZ

Pamiętaj!

Dziś dyżur redakcyjny. Czekamy na sygnały od g. 12-16, tel. 22-00.

Do Sejmu na plecach robotników

1 września 1939 roku Niemcy bez uprzedniego wypowiedzenia wojny uderzyły na nasz kraj. 17 września 1939 roku ZSRR, na mocy sierpniowego porozumienia radziecko-niemieckiego, zwanego paktem Ribbentrop-Mołotow, rozpoczął zajmowanie wschodnich ziem Polski.

Wojska obydwu najeźdźców spotkały się m.in. nad Sanem. Dodatkowe porozumienia nie nastrojały już żadnych kłopotów. 28 września zawarto umowę o rozgraniczeniu stref okupacyjnych i w ten sposób Przemysł został podzielony wzdłuż Sanu na część niemiecką i radziecką.

Władze radzieckie szybko zaprowadzały nowe porządki, argumentując swoje działania niespotykaną wcześniej retoryką. W poszczególnych numerach „Czerwonego Przemysłu”, który ukazywał się w radzieckiej części okupowanego Przemysłu, mamy próbkę komunistycznej propagandy.

W wydaniu „Czerwonego Przemysłu” z 9 grudnia 1939 roku zamieszczono artykuł o jednym z instruktażowych zebrań dla robotników przemyskich fabryk przed „wyborami do organów przedstawicielskich”. Z przemówienia niejakiego towarzysza Przeorskiego: „Świadomi robotnicy (ciekawe, którzy to) byli uciskani i wsadzani do więzień przez burżuazję. Pa-

nowie wchodzili do sejmu na plecach robotników, ale robili wszystko, aby nie zajmować się ich sprawami. Tak zwani „socjaliści” z PPS, Bund, wszystko robili pod dyktando polskich panów (...). Ale obecnie minął ten czas. Teraz dążymy do budowy Wielkiego Kraju Radzieckiego”. Tyle pierwszy z mówców, który według „jedynie słusznych wytycznych” pragnął wpływać na „bieg ludzkich dziejów”.

Szef komitetu fabrycznego z „Polnej” towarzysz Fogelman dodał do tego przestrożę przed głosowaniem na „wrogów narodu (jakiego?) — prowokatorów i szpiegów”. Nowe elity wyrosłe z klasy ciemniejszej w „pańskiej Polsce” wchodziły ze swoimi brudnymi buciurami w każdą, spokojną dotychczas, dziedzinę życia społecznego.

Zafundowano mieszkańcom Przemysłu „lepszą przyszłość”. Propaganda nie traciła czasu; własne „osiągnięcia” wychwalano 24 lutego 1940 roku na łamach wspomnianego „Cz.P.” w artykule pt. „Nowy Prze-

mysł”. Pisano: „W stare mury naszego miasta, które za Polski było pełne głodnych mas, bezrobotnych, w których zamarło życie ekonomiczno-kulturalne, zakwitło nowe, młode i radosne życie”. Autor, E. Kuszko, wymienia 4960 bezrobotnych, którzy otrzymali pracę. Nie wspomina jednak o tych, którzy byli zmuszeni pofatygować się w transportach na daleki i zimny Wschód. Dalej pisze o 7055 uczniach, bezpłatnie pobierających naukę w 14 przemyskich szkołach, tak jakby dotychczas uczniowie ci uczyli się w koszarach. „Ale to tylko początek” — takimi słowami kończy autor swój hymn. Przecież wiemy, że niedługo potem zaaplikowano jeszcze inne „dobrodziejstwa” komunizmu — kolejne fale zsyłek, aresztowania, łagry... Niemniej w cytowanym artykule zachęca się do głosowania na „Stalinowski Blok Komunistów i Bezpartyjnych, na lepsze życie”. Ówczesni wyborcy nie mieli wyboru, musieli głosować „na lepsze życie”. To tylko kilka drobnych fragmentów z minionych dni radzieckiej okupacji Przemysłu.

Przemysław KRASOWSKI

Przemyska Jesień Teatralna

Fatalista i heretycy

10 października „Moralność Pani Dulskiej” w reżyserii Ireny Genei, a w wykonaniu Towarzystwa Dramatycznego „Fredreum” — zapoczątkuje Przemyską Jesień Teatralną. I znów, po raz nie wiedzieć który, Zapolska rozśmieszy nas i ośmieszy, ukazując ponadczasowe, nekające nas drobnomieszczaństwo, kołtunerię i obłudę.

„Teatr Stu” z Krakowa będzie gościł w Przemysłu dwukrotnie. Po raz pierwszy spotkamy się z nim 11 października podczas spektaklu „Kubuś Fatalista” wg powiastki Denisa Diderota, w reżyserii Zbigniewa Zapasiewicza i z nim w obsadzie. Po raz drugi z teatrem Jasińskiego spędzimy wieczór 18 października na przedstawieniu pt. „Scenariusz dla trzech aktorów” B. Schaeff-

fera w reżyserii Mikołaja Grabowskiego. Gra m.in. Jan Peszek.

16 października w Centrum Kulturalnym zabrzmie muzyka Carla Zellerera w operetce „Ptasznik z Tyrolu”, cieszącej się od ponad stu lat niesłabnącą popularnością. Wykonawcą partii Adama będzie Paweł Stanisław Wrona, a partię Krysi wykona Agnieszka Kurkówna z Teatrem Muzycznym z Lublina.

Następny dzień upłynie pod znakiem podkaszanej muzy. Akademicki Teatr Opery i Baletu ze Lwowa zaprezentuje „Wieczór Baletowy”. W programie „Wieczoru” — „Hamlet” do muzyki P. Czajkowskiego oraz fragmenty popularnych baletów do muzyki m.in. F. Chopina, Czajkowskiego, A. Adama. Kierownictwo artystyczne bale-

tu sprawuje Herman Isupow.

Również ze Lwowa przyjedzie 23 października Polski Teatr Ludowy. W repertuarze „Ostatni tren” M. Hemara oraz III akt „Wesela” S. Wyspiańskiego w reżyserii Zbigniewa Chrzanowskiego.

Z niekonwencjonalnym teatrem będącym symbiozą literatury, plastyki i muzyki — spotkamy się 22 października. Z „Heretycką symfonią” przyjedzie do Przemysłu lubelski „Teatr Scena 6. „Heretyckość” to dla reżysera H. Kowalczyka burzenie zasad, wprowadzenie subiektywności. Muzyka spełnia w spektaklu funkcje estetyczne i uniwersalizujące. Literatura zaś (B. Schulz) uzupełnia w spektaklu to, czego nie eksponują obraz i emocje.

„Port wielki jak świat” — piosenki J. Brella w reżyserii Marty Stebnickiej w wykonaniu Teatru Ludowego z Nowej Huty zakończy 27 października Przemyską Jesień.

Każde przedstawienie będzie pokazywane dwukrotnie, a następnie widzowie będą mogli uczestniczyć w spotkaniu z reżyserami i aktorami. Dla młodzieży szkół średnich i pomaturalnych ogłoszony zostanie konkurs na recenzję dowolnie wybranego spektaklu.

L.W.

„Zwracamy się z prośbą o załatwienie naszej sprawy w trybie pilnym. Na terenie Przemysłu przy ulicy Kopernika, za „czerwoną szkołą” prywatny właściciel posesji urządził sobie dziki parking dla autokarów i podróźnych. Spaliny z tych motorów zatrują nam powietrze. Na parkingu nie ma urządzeń sanitarnych, podróżni oblewają nam mury — wytwarza się niesamowity smród z tych ludzkich odchodów. Droga dla mieszkańców jest zatłoczona ludźmi i motorami” — list tej treści mieszkańcy ulicy Czarnieckiego i Kopernika w Przemysłu w lipcu bieżącego roku wystosowali do różnych instytucji.

Parking za „czerwoną szkołą”

Ulica Kopernika jest jedną z najbardziej ruchliwych. W Przemysłu codziennie przechodzi nią tysiące ludzi, głównie obywateli zza wschodniej granicy, którzy ze swoimi tobołami podążają z dworców: PKP i autobusowego na bazar przy ulicy Sportowej, i z powrotem. Tak liczna obecność Rosjan zmobilizowała przedsiębiorczych przemyslan, aby przy tej ulicy otworzyć małe sklepiki i pokoje noclegowe. Tam również, obok kancelarii notarialnej zbierają się miłośnicy szybkiego zysku, oferujący turystom dowolną ilość zaproszeń.

15 czerwca pan Janusz Bluj na podstawie zaświadczenia wydanego przez kierownika Wydziału Finansowego Urzędu Miasta w Przemysłu rozpoczął działalność gospodarczą, prowadząc parking dla autokarów przy ulicy Kopernika, za budynkiem szkoły specjalnej. Pomysł okazał się strzałem w dziesiątkę, ponieważ od początku istnienia parking był po brzegi wypełniony autokarami z różnych stron Polski. Ale z takiego rozwiązania nie byli zadowoleni okoliczni mieszkańcy, gdyż na parkingu trwał ruch przez 24 godziny na dobę. Nocną ciszę przerywał ryk silników i krzyki często pijanych Rosjan. Nie wszyscy także chcieli korzystać z jedynej ubikacji, mieszczącej się w pobliskiej kamienicy, załatwiającej swoje potrzeby w bramach i zakamarkach kamienic. Po podwórkach i na samym parkingu przewalały się sterty śmieci, porzucanych w czasie przepakowywania tobołów. Wszystko jednak ma swoje granice, również cierpliwość mieszkańców. Swoje sprzeczenia i opinie odnośnie funkcjonowania parkingu przelali na papier (list przytoczony na wstępie) i skierowali je pod adresem Komendanta Policji, Straży Pożarnej, Sanepidu, Urzędu Miasta i Urzędu Wojewódzkiego.

2 sierpnia Komenda Rejonowa Straży Pożarnej w Przemysłu na wniosek Terenowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej oraz mieszkańców przeprowadziła na parkingu czynności kontrolno-rozpoznawcze z zakresu ochrony przeciwpożarowej. Stwierdzono kilka nieprawidłowości. Autobusy parkowały bez ustalonych zasad, część tyłem, część przodem, wzajemnie się zastawiając. Droga przeciwpożarowa oraz droga prowadząca do prywatnych posesji ciągle była zastawiana przez pojazdy. Na parkingu brakowało sprzętu gaśniczego, plac nie posiadał odpowiednich oznakowań. Manewrowanie pojazdami było ograniczone z powodu małej powierzchni. Sanepid orzekł, iż plac przy ulicy Kopernika należy wyłączyć z użytkowania w formie parkingu samochodowego. Swoją decyzję uzasadnił następującymi argumentami: autokary parkujące na terenie nie utwardzo-

nym wzniesają tumany kurzu w dni suche, oraz błoto w przypadku opadów, gdyż teren nie posiada odprowadzenia wód opadowych. „Turyści” przepakowują swoje towary, zaśmiecając parking i jego okolicę. Potrzeby fizjologiczne załatwiają w bramach budynków i pod oknami lokatorów ze względu na brak ogólnodostępnego szatletu. Parking został zlokalizowany bez wymaganych uzgodnień w zakresie ochrony środowiska oraz bez spełnienia odpowiednich warunków sanitarnych.

Wydział Ochrony Środowiska Urzędu Wojewódzkiego w Przemysłu również zajął stanowisko w powyższej sprawie. Po przeprowadzeniu wizji lokalnej negatywnie zaopiniował lokalizację parkingu pod względem wymagań, dotyczących ochrony środowiska. „...Przedmiotowy parking jest zlokalizowany na „dziko”, tzn. jest prowadzona działalność gospodarcza bez wymaganych przepisami prawa uzgodnień w tym zakresie” — czytamy w piśmie Wydziału Ochrony Środowiska.

Właściciel parkingu Janusz Bluj zapytany, czy pierwsze skargi mieszkańców nie były dla niego sygnałem, że coś jest nie w porządku, odpowiedział: „Najpierw dostałem zezwolenie na prowadzenie tego typu działalności. Dopelnilem wszelkich formalności. Skargi wpływały do Urzędu Miasta, a nie do mnie. Kontrole zostały przeprowadzone bez mojej wiedzy i obecności. Przy otrzymywaniu zezwolenia na działalność nie zapoznano mnie z wytycznymi odnośnie urzędzenia parkingu. Gdybym dostał wskazówki, to na pewno bym się do nich zastosował”.

Właściwie to problem jest już rozwiązany, gdyż wszystkie odpowiednie instytucje zajęły w tej sprawie stanowisko. Ich opinie odnośnie dalszego funkcjonowania parkingu są negatywne. Pozostaje tylko jedno „ale”. Jedną z instytucji wypowiadających się w powyższym temacie, np. Sanepid, musi teraz wystąpić z wnioskiem do Sądu o cofnięcie panu Blujowi pozwolenia na prowadzenie działalności gospodarczej. Czy któraś z instytucji to uczyni? Jeszcze nie wiadomo.

Na zakończenie dla mieszkańców „najruchliwszej ulicy” mam jedną dość optymistyczną wiadomość. Prezydent miasta Przemysłu wystąpił z prośbą do wojewody o wydanie decyzji na ustawienie znaku drogowego „zakaz wjazdu” na ulicę Kopernika na odcinku między placem św. Floriana a ulicą Czarnieckiego. Zakaz wjazdu miałby obowiązywać autobusy i samochody ciężarowe. W związku z tym parking „umarłby śmiercią naturalną”.

Dariusz Delmanowicz

FURNEL

Przemysł ul. Bakończycka 7

sprzeda:

- samochód "Nysa" nr inw. 742-1001, nr fabryczny 249842, rok produkcji 1980, cena 9.900.000
- wózek widłowy, spalinowy "LWOW" udźwąg 5, 1t - nowy



Firma chce wynająć samochody do wywozu swoich mebli na teren całego kraju. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia. Informacji udziela się: tel. 28-14 do 17, w. 227.

Przewodnik video

• **Obcy wśród nas** (*A Stranger Among Us*), USA, 1992, reż. Sidney Lumet; wyst. Melanie Griffith, John Pankow. Początkowo akcja Emily Eden i Nicka wygląda jak setki innych. Chodzi przecież tylko o ujęcie drobnego złodziejstwa. Niestety, podczas tej rutynowej z pozoru operacji opryszek ciężko rani Nicka. Emily, widząc krwawiącego partnera, odruchowo sięga po broń i zabija napastnika. Komisarz policji jest wściekły. Kolejny raz Emily pochopnie użyła broni. Tym razem miarka się przebrała i młoda policjantka zostaje pozbawiona odznaki. Wkrótce jednak znów się przydaje. Zostaje wysłana do nowojorskiej dzielnicy zamieszkałej przez chasydów, żydowską społeczność, rządzącą się ortodoksyjnymi prawami. Ten rejon Nowego Jorku jest zwany „diamentową dzielnicą”. Życie toczyło się tu w miarę normalnym torem, aż do chwili gdy...

• **Szmaragdowy las** (*The Emerald Forest*), USA, 1985, reż. John Boorman; wyst. Powers Boothe, Charley Boorman. Bill Markham pracuje przy budowie zapory. Buldożery karczują ogromne połacie dżungli. Jego 6-letni synek z uwagą obserwuje las i zamieszkuje w nim stworzenia. I on jest obserwowany. Zielonooki blondynek wydaje się Indianom ucieleśnieniem bóstwa. Uprawdają go niemal spod ręki ojca. Minęło 10 lat. Ani Bill, ani jego żona Jean nie pogodzili się z utratą syna. Teraz, gdy budowa zapory zbliża się ku końcowi, Bill postanawia wyprawić się w głąb lasu na poszukiwanie syna. Wraz z towarzyszącym mu dziennikarzem zmierzają w strony zamieszkałe przez „niewidzialnych” — tajemnicze plemię, które nie zetknęło się jeszcze z cywilizacją. Jest to urzekający film.

• **Czekoladowy sekret** (*Consuming Passion*), Wlk. Brytania, 1988, reż. Giles Foster; wyst. Vanessa Redgrave, Tyler Butterworth. Fabryka czekolady Chumleya słynęła ze swych wyrobów od ponad wieku. Sekret jej znakomitego smaku polegał na starej, opartej na naturalnych składnikach, recepturze oraz na tradycyjnych metodach produkcji. Ale te czasy minęły. Teraz fabrykę wykupiła konkurencja. Nowy szef uważa, że tradycja i receptura to wielka fikcja. Najważniejsze są duże zyski przy minimalnych nakładach. Stosowanie takiej zasady sprawia, że klienci nie garną się do „odnowionej” czekolady Chumleya. Ian Litten jest ogromnie ciętawym i zakompleksionym młodzieńcem. Przed nim pierwszy dzień pracy — został praktykantem zarządzania w fabryce czekolady. Ale już pierwsze chwile w firmie dla trzyosobowej ekipy remontowej kończą się fatalnie. Wpadają oni do olbrzymiej kadzi gęstej, gorącej masy. I tu dopiero zaczyna się film, i... czarny humor.

Między nami kobietami

Pokazujemy pazurki!

Pilnik to podstawa

Niezależnie od tego, czy preferujemy paznokcie długie czy krótkie — musimy stale je skraćć. Odpowiednim do tego celu narzędziem jest **pilnik do paznokci**. Zapomnijmy o nożyczkach, albo jeszcze gorszych cząstkach. Płytką paznokciową wymaga delikatnego traktowania, a nożyczki czy czątki obchodzą się z nią brutalnie. Szarpnięciem powierzchni, powodując pęknięcie i szorstkość paznokci. Skaracamy je więc tylko poprzez delikatne opilowanie. Pilnik też musi być odpowiedni — powinien być wykonany ze specjalnego, grubego papieru. Ściera on paznokieć wolniej, ale łagodniej. Mamy w sklepach takie pilniczki — są tanie, pakowane zwykle po kilka sztuk ze względu na szybkie zużycie. Większość pań woli jednak używać pilników metalowych, łatwiej dostępnych a przy tym „szybciej” piłujących. Jeśli są dobrej jakości (np. firmy Solingen, Brillant) — można ich używać bez obaw. Niektóre są pokryte diamentowym proszkiem, co zwiększa skuteczność zabiegu.

Migdałek czy łopatką?

Jeszcze kilka lat temu żadna z pań nie miałaby wątpliwości. Paznokcie rąk pilowało się w kształt migdałka, a paznokcie nóg — obcinało się w „łopatkę”. Ostatnio jednak w tej dziedzinie mamy nowy trend: manucure amerykański. W myśl jego zasad paznokcie rąk opilowuje się w kwadrat, czyli właśnie w „łopatkę”. Poza nowym

kształtem amerykański trend przynosi zmianę lakieru na paznokciach. Ma być naturalny, beżowo-różowy, prawie bezbarwny. Dodatkowo spód paznokcia maluje się specjalnym białym ołówkiem, co wygląda świeżo, czysto i schludnie. Jak narazie „amerykańskie” paznokcie noszą nieliczne panie, ale może kiedyś to się zmieni. Błady naturalny lakier wygląda nie najgorzej, nie przekonuje mnie natomiast nowy, kwadratowy kształt. Delikatnie mówiąc, wygląda to tak sobie.

Skórki to utrapienie

Jak wiadomo, wokół paznokcia rośnie tzw. skórka. Jeśli się jej odpowiednio nie pielęgnuje — zarasta płytkę paznokciową, a następnie pęka, co nie wygląda zbyt estetycznie. Do niedawna jedynym zabiegiem wykonywanym przy skórkach było wycinanie ich za pomocą specjalnych cząstek lub małych nożyczek. Niektóre panie załatwiały ten problem jeszcze brutalniej, tnąc skórki żyłką. Podejrzewam, że wiele pań praktykuje to nadal. Tymczasem posługiwanie się takimi narzędziami może okazać się fatalne w skutkach — łatwo o skałeczenie, zakażenie, podrażnienie skóry. Istnieje kilka bezpieczniejszych sposobów pozbycia się skórek. Po każdym umyciu rąk skórkę trzeba odsunąć brzegiem ręcznika lub plastikową szpatułką. Jeśli to nie pomaga, należy użyć specjalnego płynu do rozmiękania skórek, np. z serii Avena. Smarujemy skórki płynem, czekamy pół minuty, a następnie ręcznikiem lub gąbką wykuszamy skórki. Zabieg ten powtarzamy w miarę potrzeb.

Anielka



Kącik kucharski

Placuszki serowo-jajeczne

4 jajka, 20 dag żółtego sera, 2 szklanki mleka, 1 szklanka maki, tłuszcz do posmarowania.

Mleko zagotować i do gotującego się sypać cienką strużką mąkę. Mieszać, aby nie było grudek. Gdy masa zacznie odstawać od brzegów, naczynie zestawić z ognia i ostudzić, mieszając od czasu do czasu. Wbić jajka, wyspać 10 dag utartego sera i wyrobić ciasto drewnianą łyżką. Odstawić na pół godziny w chłodne miejsce. łyżką formować placuszki, kłaść bezpośrednio na natuszczoną blachę i wstawić do nagrzanego piekarnika. Zapiekać ok. 20 min. Po

wyjęciu posypać resztą utartego sera. Podawać na gorąco z sałatką z pomidorów jako danie obiadowe lub kolacyjne.

Bitki wołowe w sosie jarzynowym

120 g wołowiny bez kości (lub 150 g z kością), 50 g włoszczyzny (ok. 1/4 pęczka), 10 g koncentratu pomidorowego (1 łyżeczka z czubkiem), 1 liść laurowy, 4 ziarenka ziela angielskiego, sól.

Mięso umyć, rozbić i lekko obsmażyć bez tłuszczu (na patelni teflonowej lub groszkowej), przełożyć do rondelka, dodać 1/2 szklanki gorącej wody, liść

laurowy, ziele angielskie, posolić i gotować. Warzywa obrać, opłukać, pokroić na kawałki, dodać do mięsa i razem ugotować. Następnie przetrzeć przez sitko, dodać do mięsa wraz z koncentratem pomidorowym i odparować do gęstości sosu.

Salatka z warzyw i chudego sera

80 g chudego twarogu, 50 g pomidora (1 mały), 50 g kwaszonego ogórka (1/4 ogórka średniej wielkości), 20 g rzodkiewki lub papryki (2 małe rzodkiewki), 30 g jabłka (1/4 małego jabłka), 1 łyżeczka szczypioru lub cebuli, sól.

Warzywa umyć, ogórek i jabłko obrać i pokrajać w paski. Ser twarogowy pokrajać w kostkę, dodać do warzyw, posolić i wymieszać.

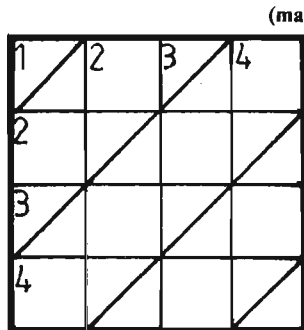
„ZONA” OGIERA	WIN- NICZEK	OSMAK	1
9	15	7	1
ARENA DLA ZAPAŚ- NIKÓW	UMIZGI	ZATOKA MORZA CZERWO- NEGO	4
SUWAK	13	16	6
8			8
AFRYK. DRZEWO NA KOFEINĘ			3
ZONA OZYRYSA	CECHA DODA- TNIA	PŁASZCZ LUB GRA	10
	6	14	
WYWABI JĄ „SIL”	KWIAT OBRAZ- KOWIEC	WAĆPAN	11
			12
	12	2	13
GR. BOG. NIE- ZGODY			14
1000 KG.			5
ZASADA	17		15
			16
			17
	10		

Panorama

Litery z pól oznaczonych liczbami od 1 do 17 utworzą rozwiązanie: tytuł i treść frazki T. Fangrata. (madz)

Figura magiczna

- 1) luka
- 2) łódź indiańska
- 3) przyjemna woń
- 4) rzadkie imię męskie



Termin nadsyłania rozwiązań — z kuponem — dwa tygodnie. Prawidłowe rozwiązania — wystarczy jednego zadania — wezmą udział w losowaniu nagrody pieniężnej w wys. 150 tys. zł.

ROZWIĄZANIA ZADAŃ Z NR. 34

Ciągokrzyżówka: „Oczarował nas Przemysł swoim pięknem”.

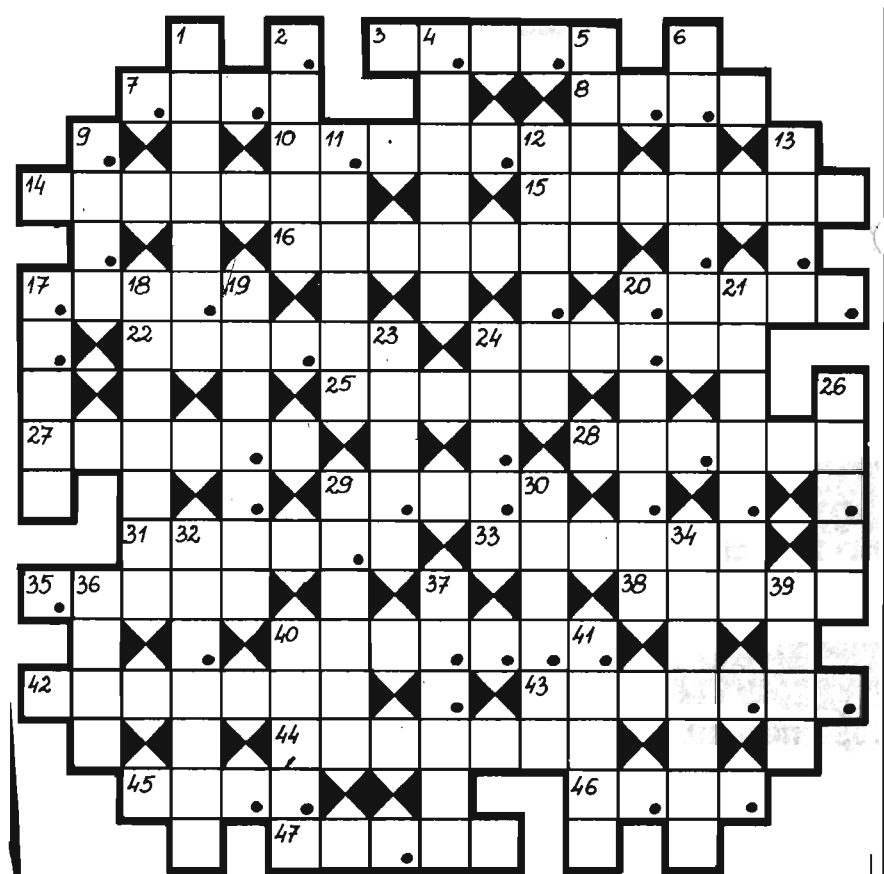
Kwadrat magiczny, historyczny: Baron, agapa, Radom, opona, namaz.

Krzyżówka: „Połowę dzieła dokonał, kto zaczął”.

Nagrodę: w wysokości 150 tys. zł, ufundowaną przez redakcję wylosował pan Mieczysław Dziurmak z Przemysła, którego prosimy o kontakt z redakcją.

KUPON 37

Krzyżówka z przysłowiem



Litery z zaznaczonych pól, czytane rzędami poziomymi, utworzą aktualne przysłowie, które stanowi końcowe rozwiązanie krzyżówki.

Poziomo: 3) energia życiowa, animusz; 7) miara papieru; 8) ojciec zony; 10) czapka lub płaszcz z futrem chytrusa; 14) męczący sen; 15) chleb powszedni piąka; 16) zwolennik teologicznej odmiany filozofii Arystotelesa; 17) rybce go-dy; 20) wyższa izba parlamentu; 22) mrzonka, fantazja; 24) figielek; 25) „zapowiada” imprezę; 27) konstrukcja specjalnego plecaka; 28) przelozona klasztoru; 29) widoczna strona; 31) ozdobna roślina doniczkowa; 33) robocza kurtka ocieplana; 35) miasto na trasie Warszawa

Gdańsk; 38) może być gorczyca; 40) trema, strach przed nieznanym; 42) zawodowy lub... małżeński; 43) włoski pisarz renesansowy (1492-1556); 44) drewno z jednego z drzew iglastych; 45) udaje skórę; 46) dawna nazwa czolgu; 47) gatunek literacki.

Pionowo: 1) forma zapłaty za usługi; 2) przemyski mistrz od fajek; 4) roślina, do których zalicza się mchy i porosty; 5) utwór Chateaubrianda; 6) placówka lecznicza lub kulturalna; 9) „cenna” u piłkarza; 11) drwina, szyderstwo; 12) zwykle siedząca władz miasta; 13) wybitny malarz hiszpański (1746-1825); 17) słowa piosenki; 18) kręci się w kasynie; 19) najpowszechniejszy sposób rozmnażania się organizmów; 20) autor „Przestróg dla Polski”; 21) owoce zalane spirytusem; 23) głośne przestępstwo gospodarce; 24) miasto w Rosji; 26) obraz w telewizorze; 29) zgubione przez płaszka; 30) kolega Kosmy z kalendarza; 32) małe króla zwierząt; 34) sole kwasu azotowego; 36) szkolna lub... przysięgłych; 37) gnębi turystów — handlarzy; 39) „złotówka” w RPA; 40) miasto w pn. wsch. Etiopii; 41) muza poezji miłosnej.

(kram)

OGŁOSZENIA DROBNE

USŁUGI

● Wypożyczalnia naczyń stołowych. Skołoszów 180. G17118,12

● Alarmy, domofony. Przemysł, tel. 6774. G17375/5

● Chemia — korepetycje w domu ucznia, 47321. G17485/2

● Plisowanie spódnic — hurtem. Przemysł, tel. 47343. G17484/2

SPRZEDAŻ

● Lustra belgijskie łazienkowe, pokojowe. „Lepio”, Przemysł, Franciszkańska 18. G17392/6

● Działka budowlana 11a i sad 13a na Lipowicy. Wiadomość: tel. 3857. G17429

● W ciągłej sprzedaży folia niebieska, folia zielona. Skołoszów 180. G17466/4

● Sprzedam dom na Zasaniu po kapitalnym remoncie, (garaż, telefon). Tel. 3594. G17504/4

● Do sprzedania działki budowlane 10 -a- rowe w Przemyslu przy ul. Bolesława Śmiałego. Wiadomość: Nowotki 4, Przemysł. P3:2

● Sprzedam tanio gospodarstwo rolne w Ujkowicach, pow. 8,35ha, dom murowany (gaz, woda) lub uzbrojoną działkę, pow. 0,76ha z możliwością podziału. Wiadomość: Ujkowice 204. G17505

● Działkę z rozpoczętą budową — sprzedam. Wiadomość: tel. 1216 w 569 po 18.00 lub Jagiellońska 10/4, Przemysł. G17507 3

● Sprzedam sypialnię (białą) oraz meble kuchenne — okazynie. Wiadomość: Przemysł, tel. 2881 w 873. G17508

● Sprzedam Fiata 126p, rok prod. 1990 oraz spawarkę Bezter 400A — tanio. Przemysł, tel. 3479. G17509

● Fiat 126p - tanio sprzedam. Silnik po remoncie kapitalnym na dotarcie. Wiadomość: tel. 2455. G17521

● Sprzedam parcelę 1029 m kw. z domem, (centrum Przemysła). Tel. 6301. G17512/3

● Sprzedam pianino, zawory gazowe (rosyjskie). Wiadomość: Malhowice 49 od 18.00. G17514/2

● Sprzedam działkę 26a z zabudowaniem w Prałkowcach 161. Informacja: Przemysł, ul. Kościuszki 3 m 15. G17515

● Fiata 126p, rok 1986 — sprzedam. Tel. 46207 po 18.00. P3

● Sprzedam Dacie TLX (1991). Tel. 7370. G17517

● Sprzedam działkę budowlaną 0,9ha. Wiadomość: ul. Ofiar Katynia 40, Przemysł. G17522/3

● Sprzedam Fiata UNO, poj. 1500, (1990). Tel. Lubaczów 21130. Pr215

● Sprzedam dom wykończony z zapleczem, na działalność produkcyjną. Przemysł, tel. 5894. P1

● Telefon sprzedam. Wiadomość: Tel. 46526. G17531

● Sprzedam tanio działkę 0,58ha w Łętowni. Wiadomość: tel. 10014. Gp467

● Sprzedam działkę 0,26ha, uzbrojoną, w Jarosławiu. Przemysł, tel. 5824. GU17050

● Sprzedam zamrażarkę, maszynę dziewiarską. Przemysł, tel. 7522. GU17051

● Jarosław. Sprzedam mieszkanie 60 m kw. i FSO 1500, 1987r. Tel. 3597. K379

MIESZKANIA

● Zamienię M—4, lokat., 66 m kw. 3 pokoje, 1p, Goszczyńskiego 8/20, na 3 pok. mniejsze. G17451/5

● Ogłoszenie! Wynajmę pokoje na noclegi lub dla innych celów. Przemysł, ul. Hoża 39, tel. 1216 w 562. G17473/2

● Przyjmę na mieszkanie 1 osobę. Przemysł, ul. Węgierska 11a. G17513a

● Kupię małe mieszkanie. Tel. 4344. G17516/2

● Do wynajęcia 2 mieszkania, w tym jedno pełny komfort. Tel. 1979. G17524

● Mieszkanie do wynajęcia. Tel. 1213 (535). G17528

● M- 4 z telefonem do wynajęcia. Wiadomość: Przemysł, ul. Bielskiego 62/54. G17530

KUPNO

● Zdecydowanie kupię zarejestrowanego Wartburga. Tel. 46104. G17518

RÓZNE

● Do wydzierżawienia plac pod garaże przy Węgierskiej 11a. G17513b

● Poszukuję mieszkania M—2 lub M—3. Wydzierżawię lub kupię osprzęt siłowy. Przemysł, tel. 47421 w godz. 10 — 17. GU17052

PRACA

● Zatrudnię szwaczkę z praktyką, na dogodnych warunkach. Lwowska 107, Przemysł, dojazd autobusami 9, 13, przystanek na Łapajówce. Fa262

LOKALE

● Do wynajęcia lokal 61 m kw. na działalność gospodarczą lub biuro. Przemysł, Remonta 2. G17523,2

KAWA, HERBATA

w dużym wyborze w sprzedaży hurtowej i detalicznej

zaprasza
Hurtownia Spożywcza
Przemysł, ul. Klasztorna 1



PRACOWNIA STOMATOLOGICZNO-PROTETYCZNA

Przemysł ul. Św. Józefa 7 (d. H. Sawickiej) proponujemy pełny zakres usług

bezbolesne leczenie zębów, usuwanie złogów nazębnych, protezowanie (ekspresowe naprawy), wybielanie zębów, RTG zębów.

przyjmujemy zgłoszenia telefonicznie ☎ 75-87

ogłoszenie I

Likwidatorzy Spółki występującej pod firmą "AKE" Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością na mocy Uchwały Zgromadzenia Wspólników z dnia 12.03.1993r. zawiadamiają o otwarciu likwidacji Spółki i wzywają wszystkich wierzycieli do zgłoszenia ich wierzytelności w terminie trzech miesięcy od daty ostatniego ogłoszenia. Ogłoszenia będą się ukazywały co dwa tygodnie począwszy od dnia dzisiejszego jako daty pierwszego ogłoszenia. G17510/3

firma handlowa "OPAL"

oferuje po atrakcyjnych cenach szeroki asortyment papierosów krajowych

z wytwórni w Radomiu Krakowie i Poznaniu

ponadto posiadamy w sprzedaży: zapalniczki, zapalaki, chemię gospodarczą

zapraszamy do naszych hurtowni

Tomaszów Lubelski ul. Lwowska 54 tel. 58-465
Przeworsk ul. M. Konopnickiej 15 tel. 28-15

HURTOWNIE CZYNNE

PONIEDZIAŁEK, WTOREK, ŚRODA 8-16 CZWARTEK 8-18
SOBOTA 8-14

OFERUJEMY DOGODNE WARUNKI PŁATNOŚCI I DOSTAWY DO ODBIARCÓW

LAMPY
ZYRANDOLE
KINKIETY
KIOSZE
poleca
sklep firmowy
Z-d. ELEKTROMECHANIKA SC
Przemysł ul. Batorego 55, tel (fax) 54-59

Sklep Wielobranżowy JOKER

ul. Grunwaldzka 48 B

poleca:

- GLAZURĘ, TERAKOTĘ Opoczno, Włoskie
- KLEJE, FUGI-CERESIT
- FARBY, LAKIERY Włocławek, Cieszyn, Dębica
- AUTORENOLAKI Cieszyn
- PODKŁADY MIĘDZYWARSTWOWE Z UTWARDZACZEM
- TAPETY I OKLEINY MEBLOWE
- WYKŁADZINY PODŁOGOWE Lentex, Porotex, Rekord
- CHEMIĘ GOSPODARCZĄ

CENY KONKURENCYJNE ZAPRASZAMY

9.00-18.00, sob. 9.00-13.00

Nowo otwarty sklep
AUTO-CZĘŚCI
w Przemyslu
ul. Grunwaldzka 48B
tel. 12-13-488

oferuje części zamienne, ogumienie i akcesoria do samochodów.

STAR ŻUK JELCZ LIAZ KAMAZ
po cenach konkurencyjnych
zapraszamy w godz.
7.00-18.00
sob. 8.00-13.00

TRANSBET s.c.

- PRODUKCJA MAS BETONOWYCH, ZAPRAW I ELEMENTÓW BETONOWYCH
- USŁUGI TRANSPORTOWE

PRZEMYSŁ, UL. OFIAR KATYNIA 16
TEL. 47-899

sprzedaż wyrobów hutniczych
Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe "STALPROFIL" tel. 13-279
Skład Handlowy Żurawica (w SKR)

★ kątowniki	★ ceowniki	★ stal zbrojoniową
★ rury czarne	★ rury ocynkowane	★ dwuteowniki
★ blachy ocynkowane	★ blachy ocynkowane	★ blachy czarne
	trapezowane	

ZAPRASZAMY CODZIENNIE OD 7.00 DO 15.00, W SOBOTĘ OD 7.00 DO 13.00

TESTY ALERGICZNE
 Leczenie chorób alergicznych
 Wizyty domowe
 Prywatna Przychodnia Alergologiczna
ALFA
 ul. Śmigurskiego 10, Przemyśl
 Czynna codziennie w godz. 13 - 18
 tel. 68-21
 Prowadzi
SPECJALISTA ALERGOLOG
 specjalista chorób wewn.
GERARD CHOJNACKI

Eskulap Przemyśl
 ☎ 22-32
GABINETY LEKARSKIE
 Gabinet plegniarstwo - zabiegowy
 czynne pon - pt 16.00 - 20.00
 Nasz nowy adres:
Jagiellońska 51 (stare Pogotowie)
 Zapraszamy również w wolne soboty
 w godz. 8 - 20
 oraz **OPIEKĄ w domu chorego**

M - MOLAR -
 Gabinet Stomatologiczny
 Przemyśl ul. Chopina 10a
 profilaktyka ★ stomatologia zachowawcza
 leczenie w znieczuleniu
 protetyka ★ korony, mostki
 protezy natychmiastowe
 protezy szkieletowe
 rejestracja tel. 28-91 **GWARANCJA**

Nadleśnictwo Krasiechyn
 ogłasza przetarg
 na następujące roboty:
 ☆ wymiana pokrycia dachowego (600 m²)
 ☆ remont więźby dachowej
 ☆ obróbki blacharskie z materiałów
 powierzonych
 Oferty należy składać w biurze
 nadleśnictwa w terminie siedmiu dni
 od daty ogłoszenia przetargu.

Przedsiębiorstwo Handlu Zagranicznego
MARKO EXIM
 oferuje prowadzenie
RESTAURACJI
 na zasadach agencji
 w nowowyprowadzonym obiekcie
 handlowo-usługowym
 przy ul. Lwowskiej w Przemyślu
 informacje 
PHZ MARKO EXIM
 37-700 Przemyśl, ul. Batorego 5, tel./fax 47-072
 non-pt godz. 8.00-16.00

MEBLE | MEBLE | MEBLE
SKLEPY MEBLOWE
MOS/POL
JAROSŁAW
 ul. 3-go Maja 33
 ul. Brzostków 7
 tel.(0-194) 49-49,
 48-47
 ★ ★ ★ ★
PRZEMYŚL
 ul. Zielińskiego
 tel.(0-10) 37-89
zapraszamy!
MEBLE | MEBLE | MEBLE

buty
 dobrze, a tanie
 jesienne i zimowe
DLA DZIECI I DOROSŁYCH
 Przemyśl, Wybrzeże Kościuszkowskie 15 (podwórko Kina "Bałtyk")
 9.00-18.00, sob 9.00-13.00

ALMED PRYWATNE LABORATORIUM
ANALIZ MEDYCZNYCH
 Jarosław ul. Św. Ducha 8
 (róg Lubelskiej) 9.00-15.00
 Przemyśl ul 3-go maja 59
 (tel. 58-21) 8.00-16.00
 KOMPJUTEROWE BADANIE KRWI
 BADANIA HORMONÓW:
 -TARCZYCY
 -PRZYSADKI MÓZGOWEJ
 -PEŁCIOWYCH
 wyniki badań w ciągu 24 godz.

DOMUS nowo otwarty sklep
"DOMUS"
 (teren Hali Targowej PGK)
 wysławiamy faktury VAT
 poleca: glazurę, terakotę,
 kleje i fugi firm **LIP CERESIT ATLAS**
 tapety zmywalne - dziecięce
 pokojowe łazienkowe
 wykładziny podłogowe
 farby, lakiery,
 urządzenia sanitarne
CENY PROMOCYJNE TRANSPORT GRATIS

OKAZJA
Takich działek nie kupisz nigdzie.
ZARZĄD GMINY PRZEMYŚL
 - ogłasza -
 Przetarg nieograniczony
 na sprzedaż działek budowlanych w miejscowościach
 Ostrów i Pikulice. Teren proponowany do przetargu obejmuje:
 ☉ - działki wolnostojące,
 ☉ - działki pod zabudowę szeregową.
 Cena wywoławcza wynosi 2,0 - 4,0 mln za 1 ar.
 Wadium w wysokości 3,0 mln. zł należy wpłacić w kasie
 Urzędu Gminy w Przemyślu przy ul. Łukasieńskiego 13 do dnia
 poprzedzającego datę przetargu.
 Przetarg odbędzie się w dniu 17 września br. o godzinie 10.00
 w Urzędzie Gminy w Przemyślu ul. Łukasieńskiego 13, pokój 12.
 Miejscowy plan szczegółowy zagospodarowania
 przestrzennego i dokumentacja prawna, jest do wglądu
 codziennie w Urzędzie Gminy Przemyśl, ul. Łukasieńskiego 13,

ARECA **BP FIRMA "ARECA"**
 proponuje Państwu oleje silnikowe
 doskonałej jakości,
 sprawdzone wszechstronnie
przebiegi między zmianami oleju:
 samochody osobowe - w/g instrukcji obsługi pojazdu
 samochody ciężarowe - 25.000km
posiadają atesty takich firm jak: ★ Mercedes Benz ★ Volkswagen
 ★ Volvo
oraz atesty polskie ★ WSK Mielec ★ Instytut Lotnictwa w Warszawie
 ★ Instytut Technologii Nafty w Krakowie
**Świata nie zmienisz,
 natomiast olej w silniku możesz zmienić!**
Hurtownia - 37-700 Przemyśl ul. Batorego 26
 czynna od 8.00 do 16.00 tel. 62-86

hurtownia wielobranżowa
"ADAM"
WIDNA GÓRA 98A
 tel. (fax) - (0-194) 23-26
 (na trasie Jarosław-Pruchnik)
 oferuje wyroby:
KUJAWSKIEJ FABRYKI FARB I LAKIERÓW
"NOBILES"
 w cenach fabrycznych!
 farby, lakiery, podkłady, farby emulsyjne, farby fasadowe, "nobifas",
 emalie renowacyjne, pokost, rozcieńczalniki
ponadto:
 wykładziny podłogowe "Lentex", kleje, fugi do płytek "Atlas",
 płytki "Opoczno", farby Valentine i "Dulux"
sobota 7.00-13.00 ★ poniedziałek-piątek 7.00-15.00

P.H. "MORS"
 Hurt - detal 
 Hurtownia patronacka
 Zamex Żagań, MFNE Myszków, Polar Wrocław
 JAROSŁAW Rynek 12, tel. 64-03
 Grodzka 10, tel. 43-37
 PRZEMYŚL Mniszka 3, tel. 47-705
 ul. Jagiellońska 21 tel. 65-55
 RZESZÓW Piłsudskiego 8, tel. 328-46 w. 30
 ZAMOŚĆ Nowy Rynek 23, tel. 49-65
 LUBACZÓW Ks. Kard. Wyszyńskiego 1
 DYNÓW Handlowa 2, tel. 123
W NASZYCH SKLEPACH ZAWSZE NAJNIŻSZE CENY I
MOŻLIWOŚĆ NEGOCJACJI CEN
 Pralki automatyczne i wirmikowe, wirówki, lodówki, zamrażarki,
 kuchnie gazowe - wszystkie typy
 firm: Polar, Zamex, Myszków, Polmetal
 Telewizory, magnetowidy, odtwarzacze
 firm Sony, Panasonic, Sharp,
 Sanyo, Funai
 Bezpłatny transport do klienta
Raty bez poręczycieli
 - największy wybór w regionie
 - autentycznie najniższe ceny
 wszystkie formalności w sklepie w pół godziny!!! wymagany dowód osobisty i zaświadczenie o zarobkach
**podatek VAT nie wpływa na wzrost cen
 w naszych sklepach!**